Cena 4 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 134 | Częstochowa, środa 11 czerwca 1947 roku. | Rok III.

Nowy etap stosunków polsko-brytyjskich

Zapoczątkowana przemówieniem Bevina w Izbie Gmin 30 kwietnia nowa faza stosunków polsko-brytyjskich weszła obecnie na drogę konkretnych realizacji. Podpisanie w poniedziałek umowy handlowej między obu krajami jest tego najlepszym dowodem. Długo trwałe i kilkakrotnie zrywane rozmowy doprowadziły wreszcie do konkluzji zadowalających obie strony. Jeszcze raz się okazało, że mimo istniejących obustronnie niewątpliwych potrzeb gospodarczych, brak odpowiedniego klimatu politycznego był główną przeszkodą w zawarciu układu. Klimat ten został dopiero wytworzony w czasie wizyty min. Bevina w Warszawie w wyniku rozmów z tow. premierem Cyrankiewiczem i min. Modzelewskim. Dlatego też układ handlowy polsko-brytyjski należy traktować nie tylko jako pozycję gospodarczą, ale również jako osiągnięcie polityczne.

Taki też charakter nadają tej umowie oficjalne koła brytyjskie. Wygłaszając przemówienie w czasie obiadu w Ambasadzie R. P. w Londynie, sir Stafford Crips podkreślił, że przejście ze stanu nieuregulowanego na tory umów konkretnych jest niezmiernie ważnym przyczynkiem do ogólnego polepszenia stosunków między obu krajami. Taki sam charakter posiadało przemówienie ministra skarbu Daltona, zakończone niekonwencjonalnym toastem: „Niech żyje nowa, nieśmiertelna Polska".

Wartość umowy została również wysoko oceniona na forum międzynarodowym. Prasa francuska podkreśla, że umowa ta jest największą, jaką Polska zawarła dotychczas z jakimkolwiek mocarstwem zachodnio-europejskim. Zapowiedź tej umowy, wedle komentatora Agence-France-Presse, ułatwiła ministrowi Bevinowi obronę swego stanowiska na kongresie Partii Pracy w Margate.

Z tonu prasy międzynarodowej, pozytywnie oceniającej nowy etap stosunków polsko-angielskich, wybija się tylko prasa amerykańska, która w naszej umowie gospodarczej oraz w rokowaniach brytyjskich z Jugosławią i Związkiem Radzieckim widzi przejawy usamodzielniania się gospodarczego, rozluźnienia węzłów, łączących Anglię ze Stanami Zjednoczonymi. Dziennik „PM", omawiając układ polsko-brytyjski stwierdza że Wielka Brytania „pragnie usamodzielnić się pod względem gospodarczym od wpływów Stanów Zjednoczonych". Jednocześnie „PM" podkreśla w innym artykule tego samego numeru stały wzrost nastrojów antyamerykańskich w Anglii. Dlatego też układ polsko-brytyjski, wedle dziennika amerykańskiego, jest zwycięstwem tendencji antyamerykańskich.

Układ z Polską zapoczątkował szereg rozmów z innymi krajami Europy Wschodniej, że Związkiem Radzieckim na czele. Pragniemy też dać wyraz naszej radości, że przyczyniliśmy się w tak znacznym stopniu do niwelowania rowu, jaki niektórzy polityczy pragną wykopać między Wschodem a Zachodem. Polityka nasza jeszcze raz wykazała, że jest polityką pokojowej współpracy między narodami.

B. H.

Prowokacje greckie na granicy albańskiej

BELGRAD (PAP) — **Albańskie ministerstwo obrony narodowej opublikowało komunikat**, w którym stwierdza, że w ciągu miesiąca maja samoloty greckie 18 razy przelatywały nad terytorium albańskim. Komunikat podkreśla, **że przelot samolotów obcych zostaje zakazany** na odcinkach: Stylovirg — Sezanne i Pod grades — Bilikid. **W razie ponownego naruszenia granic przez samoloty obce, albańska artyleria przeciwlotnicza będzie otwierać ogień.**

MOSKWA (PAP) — Jak donosi z Aten agencja PAP prasa grecka żywo komentuje spotkanie, jakie odbyło się między ministrem spraw zagranicznych — Tsaldarisem i ambasadorem amerykańskim — Mac Wigem. Po tym spotkaniu odbyło się posiedzenie rady ministrów. **Minister Tsaldaris oświadczył dziennikarzom, że postanowiono „oczyścić Ateny, Pireus i inne miasta od zwolenników i uczestników ruchu partyzanckiego"**, nie chciał jednak ujawnić, jakich środków zamierza rząd w tym celu użyć i zaznaczył, że opinia dowie się o nich dopiero wtedy, gdy zostaną wprowadzone w życie.

Prasa twierdzi, że plan ten opracowany przez ministra spraw wewnętrznych Papandreu przewiduje usunięcie z urzędu elementów „niepożądanych", aresztowania na szeroką skalę, deportacje oraz utworzenie t. zw. „antykomunistycznych ochotniczych oddziałów obrony stolicy". Oddziały te mają się składać z członków uzbrojonych organizacji monarchistycznych.

Dziennik **„Rizospastis"** pisze, że nowe kroki, przedsięwzięte przez rząd, spowodują rozszerzenie się wojny domowej na miasta.

LONDYN (obsł. wł.) — Rada Generalna Światowej Federacji Zw. Zaw., obradująca w Pradze, postanowiła wysłać depeszę do premiera greckiego Tsaldarisa z żądaniem usunięcia przeszkód, które uniemożliwiają delegacji greckich związków zawodowych przybycie do Pragi.

„Histeryczne nastroje" w USA

NOWY JORK (PAP) — B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że pewne wpływowe koła w Stanach Zjednoczone wstąpiły na drogę współpracy z kołami reakcyjnymi, prawie we wszystkich krajach na świecie. Stany Zjednoczone przyczyniły się do zerwania współpracy pomiędzy głównymi partiami politycznymi we Francji i we Włoszech i okazały poparcie najmniej demokratycznym czynnikom w tych krajach.

Następnie Wallace podkreślił, że komisja, złożona z wybitnych obywateli amerykańskich poddała się „histerycznym nastrojom" i zaleciła przyjęcie ustawy przewidującej wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych, co ma kosztować około 2 miliardów dolarów rocznie. Poza tym Stany Zjednoczone mają w czasie pokoju wysyłać misje wojskowe do różnych krajów i „dopomagać w ćwiczeniu sił zbrojnych tych krajów dla obrony bezpieczeństwa".

Senator Vandenberg zapowiedział, że Stany Zjednoczone mogą zawrzeć oddzielny pokój z Niemcami i Austrią. Prezydent Truman zażądał od Kongresu pełnomocnictw dla przeprowadzenia programu zbrojeń wszystkich republik amerykańskich.

„Doktryna Trumana — oświadczył Wallace — stawia wszystkie zasoby Stanów Zjednoczonych do dyspozycji tych czynników, które ustosunkowują się nieprzychylnie do Związku Radzieckiego. Jest to przykład najbardziej nieprodukcyjnego wydatkowania bogactw naturalnych Stanów Zjednoczonych".

Światowe Związki Zawodowe popierają Hiszpanię walczącą

PRAGA (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych powzięto rezolucję, dotyczącą udzielenia pomocy bohatersko walczącej organizacji związków zawodowych w Hiszpanii.

Następnie poszczególne komisje złożyły sprawozdania ze swych prac nad badaniem stosunków w Iranie, Tunisie, Austrii, Grecji, Korei, Niemczech i Japonii. Sprawozdanie dotyczące sytuacji w niemieckim przemyśle węglowym zostało przyjęte.

Po odrzuceniu tendencyjnych wiadomości podawanych przez prasę amerykańską jakoby światowa Federacja Związków Zawodowych zmierzała do zaprowadzenia przymusowej pracy w Niemczech, uwzględniona została prośba triesteńskich związków zawodowych o przyjęcie do Światowej Federacji Związków Zawodowych. Następnie rozpoczęła się debata, poświęcona omówieniu dotychczasowych, stosunków między Światową Federacją Związków Zawodowych a Organizacją Narodów Zjednoczonych.

W wyniku tej debaty postanowiono, że Światowa Federacja Związków Zawodowych zażąda przyznania jej prawa przedkładania swych projektów radzie społeczno-gospodarczej O. N. Z.

PRAGA (obsł. wł.), 10. 6. — W obradach Rady Generalnej Światowej Federacji Zw. Zaw. biorą udział przedstawiciele ruchu zawodowego 60 państw. Przewodniczący obrad, delegat brytyjski, nakreślił program prac. Głównymi punktami tego programu są: 1) sprawa Hiszpanii, 2) sprawa stosunku Światowej Federacji Zw. Zaw. do ONZ, 3) kwestia włączenia do Światowej Federacji Zw. Zaw. dawnego Międzynarodowego Biura Pracy. W dalszych obradach Rady wezmą udział delegaci niemieckich związków zawodowych ze wszystkich stref okupacyjnych. Zażądają oni udziału w pracach, związanych z traktatem pokojowym z Niemcami.

Podpisanie układu handlowego między W. Brytanią a Polską

LONDYN (PAP) — **Dnia 9-go czerwca podpisany został w Londynie brytyjsko-polski układ handlowy. Układ przewiduje obroty między obu krajami w wysokości 60 milionów funtów szterlingów w ciągu trzech lat.**

Obrady sejmowej komisji gospodarczej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 b. m. obradowała sejmowa komisja planu gospodarczego, na której omówiono plan inwestycyj ny na rok 1947 z punktu widzenia uwzględnienia potrzeb produkcyjnych i konsumpcyjnych.

Przedstawiciele W. Brytanii i USA u premiera Dymitrowa

SOFIA (PAP) — Dymitrow przyjął przedstawiciela politycznego Wielkiej Brytanii — Benneta i przedstawiciela USA — Hornera. Podczas rozmowy obecny był minister spraw zagranicznych Georges. Przedstawiciele obu mocarstw anglosaskich prosili premiera o wyjaśnienia w sprawie aresztowania przywódcy opozycyjnej grupy agrarnej Petkowa.

Wojsko nie chce walczyć z robotnikami

COLOMBO (CEJLON) (SAP). — Około pięciuset żołnierzy z korpusu armii brytyjskiej, stacjonującego na Cejlonie, zbuntowało się w niedzielę w obozie Kirillapone (około 10 km. od Colombo), na znak protestu przeciw złemu obchodzeniu się z nimi brytyjskich oficerów. Zbuntowani żołnierze protestują również przeciw posługiwaniu się wojskiem dla łamania strajków.

Na miejsce wypadków posłano żandarmerię wojskową, która przywróciła porządek. Kilku żołnierzy zostało aresztowanych.

Komitet strajkowy federacji związków zawodowych Cejlonu zwrócił się do wszystkich organizacji robotniczych, wzywając je do strajku powszechnego na wtorek, na znak protestu przeciw akcji policyjnej i posunięciom rządu w stosunku do strajkujących.

Strajk urzędników cywilnych na Cejlonie, pracowników portowych i pracow zakładów użyteczności publicznej, który we czwartek ub. tygodnia obejmował 35.000 ludzi, trwa bez większych zmian.

W sobotę i niedzielę rzucono bomby w dzielnicy portowej Colombo, przy czym 5 osób odniosło okaleczenia. Strajkujący żądają lepszych warunków pracy.

W Brukseli zbadana będzie działalność SPD

ZURYCH (SAP). — Podczas wczorajszych debat konferencji socjalistycznej w Zurychu uchwalono wniosek przedstawiciela partii belgijskiej, Maxa Buseta, który zaproponował utworzenie komisji, złożonej z przedstawicieli partii reprezentowanych na konferencji, która będzie miała za zadanie ustalenie podstaw ideologicznych i metod działania przyszłych konferencji socjalistycznych.

Sprawozdanie tej komisji ma być przedstawione za rok. Komisja będzie miała swą siedzibę w Paryżu. Komitet SFIO wyznaczy przypuszczalnie Guy Molleta jako swego przedstawiciela do tej komisji.

Siedzibą komisji dziewięciu członków wyznaczonych do zbadania sytuacji i polityki niemieckiej partii socjal-demokratycznej (SPD) będzie Bruksela.

Naprężona sytuacja w Paryżu

PARYŻ (SAP). — Obsługa torów wyścigowych rano rozpoczęła strajk, domagając się podwyżki płac. Zapowiedziane na dziś wyścigi konne nie odbędą się.

Sytuacja w Paryżu jest bardzo naprężona. Mimo przydzielonych przez Ministerstwo Komunikacji autobusów i samochodów ciężarowych, komunikacja jest bardzo utrudniona. Zdaniem prasy francuskiej, obecna sytuacja jest poważną groźbą dla bezpieczeństwa kraju. Przewidywany jest strajk górników i pracowników przemysłu żywnościowego.

Funkcjonariusze zakładów użyteczności publicznej w Paryżu — gazowni i elektrowni, postanowili zastrajkować 13 czerwca.

*

PARYŻ (SAP). — Elektrownie Nilemonble i Neuilly sur Marne zawiesiły pracę w poniedziałek rano. Takie same wiadomości nadeszły z Saint Etienne i Monlucon.

PARYŻ (SAP). — Rada Ministrów zebrała się w poniedziałek po południu, w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Republiki. Na porządku dnia było omówienie obecnego stanu konfliktów społecznych.

*

PARYŻ (PAP). — W ogłoszonym w niedzielę komunikacie, Związek kolejarzy francuskich stwierdza, że w każdej chwili gotów jest kontynuować pertraktacje w interesie kolejarzy i całego narodu. Związek zawodowy kolejarzy podkreśla, że mimo strajku, czyni wysiłki by zaopatrzenie ludności nie zostało przerwane. Związek podkreśla ponownie słuszność żądań strajkujących kolejarzy.

PARYŻ (SAP) — Rząd francuski poinformował rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Związku Radzieckiego, że pragnie, aby przed ostatecznym ustaleniem granic Saary w traktacie pokojowym zostały wprowadzone pewne zmiany. — Chodzi o to, aby miasto Saarburg i część otaczających je okolic, została odłączona od Zagłębia Saary. Jednocześnie okolica Wadern, która po pierwszej wojnie nie została przyłączona do prowincji Saary, byłaby obecnie do niej włączona, gdyż zamieszkuje ją pewna ilość francuskich górników, pracujących w Saarskich kopalniach.

Problem ludzi niepotrzebnych

Strefy okupacyjne angielską i amerykańską obiega ostatnio niemiecki żart. Na zapytanie, kto się zalicza do t. zw. „osób wysiedlonych" (DP — Displaced Persons) odpowiadają Niemcy, że „wysiedlonymi" byliby ci przebywający na terenie Rzeszy obcokrajowcy, którzy by wrócili do swoich własnych krajów. Niemcy stają się dla tej wielosettysięcznej rzeszy Bałtów, Jugosłowian, Ukraińców, Żydów i Polaków jakby drugą przybraną ojczyzną, kraj rodzinny: — przymusową emigracją — wysiedleniem. „Gdyby spojrzenia — podaje licencjonowany przez Francuzów „Der Kurier" — mogły zabijać, na pewno żaden z wysiedlonych nie zostałby przy życiu".

Nie należy tych słów rozumieć jako wolnej literackiej przenośni. Na pewno wszyscy obcokrajowcy: b. więźniowie obozów koncentracyjnych, robotnicy przymusowi, b. jeńcy itd. w wypadku braku opieki alianckiej a pozostawienia swobodnej ręki władzom niemieckim odbyliby powrotną drogę za druty „K. Z.'ów", do pracy niewolniczej w obozach i polu, pod ochroną wież wartowniczych, niemieckich butów i kolb.

Na przykładzie osób wysiedlonych można obserwować dokładnie przemianę, jaka się miała dokonać w narodzie niedawnych ciemiężycieli na „dobrych" przedstawicieli miłującej pokój społeczności ogólnoeuropejskiej. Coraz słabsza opieka aliantów nad obozami D. P. wyzwala w Niemcach uczucia, które z zatrważającą prawidłowością ujawniają się w nich zawsze w stosunku do człowieka bezbronnego: nienawiść nie wahająca się — jak u zbrodniarza recydywisty — powtórnie popełnić zbrodnię. Dzisiejszy stosunek Niemców do „wysiedlonych" — niezależnie od błędów popełnionych przez samych dobrowolnych emigrantów — jest przykładem pod tym względem reprezentatywnym.

W pismach niemieckich strojonych w piórka demokratyczności pojawiają się głosy, domagające się wysłania obcokrajowców zesłanych w czasie wojny do Niemiec na taką samą ławę oskarżonych, na jakiej sądzeni byli przestępcy norymberscy. „Jest całkiem paradoksalne — pisze „Neues Deutschland" z 16 kwietnia, że ludność niemiecka musi dbać o utrzymanie, wyżywienie i opłacanie tej ciemnej hołoty" (oryg. „Gesindels"). Żeby uzasadnić to stanowisko Niemcy posługują się bardzo wygodnym w danym wypadku argumentem troski o reedukację i denazyfikację własnego społeczeństwa. Obozy D. P. są w tej interpretacji bezpiecznym azylem dla wszelkiego rodzaju przestępców kryminalnych, do którego policja niemiecka nie ma dostępu, choć do obozów prowadzą ślady nazistowskich ruchów podziemnych. — W tym łańcuchu dowodów niemieckich brakuje tylko jeszcze paradoksalnego stwierdzenia, że organizacje podziemne „Polentöter" i „Polenhauer" rekrutują się spośród Polaków.

Ale w zagadnieniu osób wysiedlonych jest także moment drażliwy, nasuwający uzasadnioną obawę — występowania w roli adwokatów niesłusznej sprawy.

Poniżająca jest bowiem rola obcokrajowców — w tym szeregu również Polaków — korzystających ze schronienia w niegościnnym kraju, zwłaszcza gdy tym krajem są Niemcy. Poniżającym jest stanowisko ludzi niepotrzebnych, którzy nie znajdują słusznych argumentów przeciwko zarzutom nieróbstwa i wzrastającej przestępczości. Zwłaszcza, gdy zarzut ten stawiają wysiedlonym niedawni oprawcy. Z liczby około 7.000.000 osób wydziedziczonych przez narodowy socjalizm pozostało na terenie stref anglosaskich jeszcze 827.000 Ukraińców, Serbów, Rumunów, Polaków i Bałtów. Ludzie ci prowadzą nie dające się odtworzyć w wyobraźni ludzi wolnych życie. Śpią często po 50 i 100 w jednej izbie. Następuje zanik życia indywidualnego i prywatnego. Miłość, narodziny i śmierć stają się publicznym udziałem, choroba staje się zgubą, wola życia przejawia się w nielegalnych transakcjach, albo rozkiełznaniu przestępczych instynktów. W Bergen - Belsen handluje się dziś dewizami, a kontakty czarnego rynku walutowego rozciągają się aż do Marsylii, Rzymu i Kairu. W okręgu Osnabrück największą ilością przestępstw kryminalnych obciążony jest polski obóz D. P.

W ubiegłym roku Rada Gospodarcza i Socjalna wysłała zapytanie do członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, czy i w jakiej ilości są skłonne przyjąć do siebie ludzi, którzy nie chcą wracać do swych krajów. Nieliczne odpowiedzi, które nadeszły, były wyrazem egoizmu i obawy. Były dla wysiedlonych po prostu poniżające.

Z sytuacji tej nie zdają sobie sprawy przede wszystkim sami wysiedleni. Ale nie zdają sobie z tego również sprawy rodziny w kraju. Kontakt utrzymywany w listach, przyczynia się często tylko do przedłużenia stanu męczącej niepewności. Tylko decyzja z naszej strony, wyraźne — od rodziny — wezwanie do powrotu, może przywrócić rodzinom — najbliższych, krajowi — własnych obywateli.

A. W. Walczak.

Generał Żeligowski wraca do kraju

LONDYN (PAP) — Jak się dowiaduje korespondent PAP'u — generał Żeligowski ma w lipcu powrócić do Polski. Sędziwy generał, który ostatnio chorował, czuje się już znacznie lepiej.

Spory o następcę po Raczkiewiczu

LONDYN (PAP) — Zgon Raczkiewicza spowodował w łonie emigracji londyńskiej tarcia w związku z wyznaczeniem jego następcy.

Jak się okazuje, Raczkiewicz zamianował na swego następcę Augusta Zaleskiego, popieranego przez koła sanacyjne. Grupa Arciszewskiego kwestionuje ważność tej nominacji, uważając, że zmarły prezydent nie miał prawa bez porozumienia z premierem, samowolnie mianować swego następcy. Zwolennicy Arciszewskiego twierdzą, że jedynym prawowitym następcą Raczkiewicza jest Tomasz Arciszewski.

Spór pogłębia się coraz bardziej. Obie strony zapowiadają, że nie uznają kandydatów przeciwnika.

Zniknięcie spowiednika Mussoliniego z Argentyny

NOWY JORK (PAP) — Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że włoski franciszkanin Euzebiusz Zapateureuni, b. spowiednik Mussoliniego, po otrzymaniu rozkazu opuszczenia Argentyny w ciągu 24 godzin, zniknął na 6 godzin przed upływem wyznaczonego terminu. Ojciec Euzebiusz miał ponoć opuścić Buenos Aires samolotem. Władze argentyńskie oświadczyły, że prowadzą śledztwo w tej sprawie.

Rozkaz deportacji Ojca Euzebiusza został wydany po uroczystości w mieście Rosario w ubiegłą niedzielę, gdy doniesiono, iż oddaje on hołd Benito Mussoliniemu i chwali faszyzm.

W kilku wierszach

RZYM. — Wiercenia próbne w dolinie Padu i Emilii wykazały obecność złóż uranu pomiędzy miejscowościami Vomacchio, Argenta i Porto Magior. Ponadto w pobliżu Conto di Terrara odkryto źródła naftowe. Poszukiwania odbywają się ze zdwojoną siłą.

JEROZOLIMA. — Między Lydda a Tel Avivem został wysadzony w powietrze pociąg towarowy. Większość wagonów wyleciała z szyn, a maszynista odniósł rany. Straty materialne na razie nie są jeszcze znane.

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Tokio, że cesarz Hirohito udał się w 12-dniową podróż do prowincji Osaka i Kobe. Jest to pierwsza podróż prowincjonalna cesarza, od chwili wejścia w życie nowej konstytucji demokratycznej.

PARYŻ. — Capogowy, gubernator wyspy Reunion został wezwany do Paryża dla złożenia wyjaśnień w sprawie warunków transportu Abd el Krima z tej wyspy na południe Francji. Jak wiadomo Abd el Krim nie dokończył swej podróży i samowolnie osiedlił się w Egipcie.

Anglia a ZSRR

MOSKWA (PAP). — Pojawił się nowy numer czasopisma „Nowoje Wremia" z artykułem wstępnym p. t. „Anglia a Związek Radziecki".

Na wstępie wspomina autor artykułu, że przedwojenna polityka Wielkiej Brytanii wobec ZSRR miała charakter nieprzyjazny. Anglia uczestniczyła stale w intrygach politycznych skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Równocześnie popierała polityka brytyjska elementy reakcyjne i faszystowskie w Europie. Podczas wojny zaszły fakty, które dowiodły jak wielkie znaczenie dla Wielkiej Brytanii posiada współpraca jej z narodem radzieckim. Wielka Brytania nie osiągnęła dobrobytu i nie wzmocniła się w wyniku drugiej wojny światowej, której wywołanie ułatwiła faszyzmowi niemieckiemu monachijska polityka rządu brytyjskiego. Nic dziwnego — czytamy w cytowanym artykule — że recydywa polityki bloku antyradzieckiego nie wywołuje entuzjazmu w Anglii.

Autor artykułu podkreśla następnie, że współpraca brytyjsko-radziecka posiada nader realne podstawy i powinna zawierać określoną treść. Zagraniczna polityka Anglii trzyma się jednak linii, która nie odpowiada interesom demokracji ani pokoju. Polityka ta znajduje się w wyraźnej sprzeczności z oficjalnymi deklaracjami angielskich mężów stanu, którzy zapewniają, że pragną utrwalić współpracę brytyjsko - radziecką.

Pismo radzieckie zaznacza następnie, że nie można utrwalać pokoju i demokracji na świecie — przy równoczesnym uznawaniu pewnych tendencji do hegemonii nad światem. Labourzyści pragną przekonać naród angielski — czytamy — że poparcie doktryny Trumana stanowi jedyny ratunek dla imperium brytyjskiego. Rola ta, rola młodszego partnera imperializmu amerykańskiego jest niemniej niebezpieczna niż pływanie na wodach Nilu w towarzystwie krokodyla. Już pierwsze etapy tej polityki świadczą o tym, że Wielkiej Brytanii grozi utrata wielu pozycyj światowych.

Z kolei przechodzi autor artykułu do sprawy traktatu brytyjsko - radzieckiego i stwierdza, że kierownicy angielskiej polityki zagranicznej powtarzają, że pragną przedłużyć na lat 50 traktat brytyjsko - radziecki, zawarty w czasie wojny. Ukrywają oni jednak przed angielską opinią publiczną, dlaczego sprzeciwiają się wnioskom radzieckim, zmierzającym do poprawienia tego traktatu i usunięcia pewnych zastrzeżeń, które zmniejszają jego wartość. Równocześnie rozpowszechnia prasa angielska wersję, wedle której ZSRR rzekomo usiłuje przeszkodzić Anglii we współpracy z Francją i Stanami Zjednoczonymi. Jest rzeczą jasną, że żądanie Związku Radzieckiego, aby Anglia, podpisując traktat brytyjsko - radziecki nie uczestniczyła w blokach antyradzieckich, nie wyklucza w żadnej mierze współpracy Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi, z Francją czy też z innymi pokojowymi państwami.

Kończąc swój artykuł, autor stwierdza, że współpraca między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim jest konieczna i możliwa. Rozwój przyjaznych stosunków między obydwoma krajami przyniesie korzyści wzajemne.

Czystka w węgierskiej partii drobnych rolników

BUDAPESZT (PAP) — Nowy przewodniczący partii drobnych rolników Istvan Dobi w przemówieniu radiowym podkreślił, że czynniki, które dążyły do podporządkowania partii drobnych rolników ciemnym siłom reakcji, przeniknęły do ciał kierowniczych partii. Na wszystkich członkach partii ciąży obecnie duża odpowiedzialność. Powinni oni czuwać, by wśród przywódców, obdarzonych powszechnym zaufaniem, nie znaleźli się więcej ludzie, którzy by zaufanie to zdradzili. Dobi zaznaczył, że przedstawiciele partyj drobnych rolników o poglądach istotnie demokratycznych niejednokrotnie występowali krytycznie wobec działalności wspomnianych osób. W marcu 1947 r., gdy grupa Sojuka usunięta została z partii, lewe skrzydło partii żądało wydalenia z partii posłów, którzy potem zostali aresztowani jako podejrzani o udział w spisku. — Żądań tych nie wysłuchano i posunięto się jeszcze dalej ku przepaści. Po kolei usunięci zostali z odpowiedzialnych stanowisk ci członkowie partii, których spiskowcy uważali za niebezpiecznych, ponieważ nie dali się wciągnąć do zdradzieckich machinacji. Dopiero po wykryciu spisku — oświadczył Dobi — zdaliśmy sobie sprawę, kim byli nasi dawni przywódcy, do czego zmierzali, jakim czynnikom byli podporządkowani. Zawiązali oni spisek przeciwko republice i demokracji w celu przywrócenia starego porządku i władzy bogaczy oraz ich najemników. Chcieli też wykopać przepaść pomiędzy robotnikami i włościanami. Potrafili oni pociągnąć za sobą takich ludzi, jak: Bela Kovacs, Varga i Ferenc Nagy, sumienie których zostało obciążone poważnymi winami. Dobi podkreślił, że wszystkie wysiłki partii drobnych rolników okażą się płonne, jeżeli partia ta pozwoli, by w jej szeregach znalazły przystań czynniki zbliżone do podziemia i reakcji. Dobi energicznie zaprzeczył oszczerczej kampanii, prowadzonej za granicą przeciwko demokracji węgierskiej. Misje państw zachodnich na Węgrzech miały możność przekonania się na miejscu, że w kraju panował i panuje porządek i spokój i że zmiana rządu dokonana została za zgodą wszystkich partyj należących do koalicji, zgodnie z konstytucją.

BUDAPESZT (PAP) — Jak donosi radio Budapeszt, prezydent Węgier Zoltan Tildy wydał rozporządzenie o natychmiastowym zwolnieniu ze stanowiska posła węgierskiego w Waszyngtonie — Aldara Szegedy Maszaka i posła węgierskiego w Bernie Ferenca Gordona. Szef brytyjskiej misji politycznej na Węgrzech A. K. Helm złożył w piątek wizytę nowemu premierowi Węgier Lajosowi Dinnyes.

Ferenc Nagy o swej dezercji

BERN (PAP) — Były premier węgierski Ferenc Nagy złożył oświadczenie, w którym zaprzeczył twierdzeniom, jakoby brał udział w spisku przeciwko republice węgierskiej. Gdy dowiedział się o wysuwanych przeciwko niemu oskarżeniach, zamierzał wrócić do Budapesztu, lecz przyjaciele odradzali mu. Ferenc Nagy postanowił tedy zostać w Szwajcarii. Dymisję swą uzależnił od tego, czy władze węgierskie wypuszczą jego 5-letniego synka i przekażą mu jego kosztowności. Gdy warunki te zostały spełnione, b. premier węgierski złożył swą rezygnację.

—o—

Oświadczenie premiera Dinnyesa

PRAGA (PAP). — Z Budapesztu donoszą, że premier Dinnyes Lajos na konferencji prasowej zaznaczył, że Ferenc Nagy jest podejrzany o udział w spisku antyrepublikańskim. Na pytanie dziennikarzy, premier węgierski w ostrych słowach potępił postępowanie Ferenca Nagy, stwierdzając, że Nagy nie radził się członków swej partii, lecz otoczył się kliką działaczy reakcyjnych, którzy marzyli o przywróceniu rządów faszystowskich na Węgrzech.

Premier Węgier zakomunikował, że polityka zagraniczna Węgier nie ulegnie żadnym zmianom. Węgry pragną utrzymać dobre stosunki ze wszystkimi mocarstwami. Dinnyes zaprzeczył fałszywym pogłoskom o rzekomych niepokojach na Węgrzech i oświadczył, że spokój nie został ani jeden raz zakłócony. — Zdaniem jego, należy na Węgrzech przeprowadzić nowe wybory.

W. Brytania chce się uwolnić spod hegemonii USA

NOWY JORK (PAP) — Dziennik „PM", omawiając 3-letni polsko-brytyjski układ handlowy stwierdza, że **W. Brytania „pragnie się usamodzielnić pod względem gospodarczym od wpływów Stanów Zjednoczonych".**

Zapowiedziana wizyta ministra brytyjskiego Noela Backera w Belgradzie wskazuje na to, że **należy oczekiwać podobnego porozumienia pomiędzy Anglią a Jugosławią.** Oficjalnie min. Noel Backer udaje się do Belgradu celem otwarcia wystawy książki angielskiej, ale wiadomo, że **zapoczątkuje on pertraktacje na temat zawarcia traktatu handlowego z Jugosławią.**

Następnie dziennik „PM" przypomina, że **wkrótce mają się rozpocząć ważne rokowania handlowe pomiędzy Anglią a Związkiem Radzieckim.** Anglia pragnie importować z ZSRR przede wszystkim zboże i drzewo, a w zamian może ofiarować maszyny.

NOWY JORK (PAP). — Korespondent dziennika „PM" donosi z Londynu:

„Tutejsze władze zaczynają zwracać uwagę na wzrost pewnych anty-amerykańskich nastrojów w Anglii. O nastrojach tych został powiadomiony przez ambasadę amerykańską w Londynie — rząd USA. Członkowie parlamentu brytyjskiego, którzy odwiedzają swoje okręgi wyborcze, donoszą o niechęci, którą zdradza ludność wobec zależności Anglii od Stanów Zjednoczonych. — Publiczność brytyjska chętniej niż kiedykolwiek wita krytykę posunięć politycznych rządu amerykańskiego przede wszystkim na arenie międzynarodowej. Coraz częściej ukazują się w prasie głosy nawołujące do uniezależnienia się Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych i od „polityki dolara".

Truman jedzie do Kanady

NOWY JORK (PAP) — Podano urzędowo do wiadomości, że prezydent Truman udaje się do Kanady, celem zacieśnienia współpracy między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą.

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz stanu Marshall zwrócił się do Kongresu o stałe pełnomocnictwa dla prezydenta USA w sprawie wysyłania misji wojskowych i morskich do tych krajów zagranicznych, które o to poproszą. Marshall oświadczył w komisji wojskowej Izby Reprezentantów, że misje te miałyby charakter doradczy i składałyby się z niewielkiej liczby, członków. Zdaniem Marshalla udzielenie prezydentowi takich pełnomocnictw nie byłoby sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych, służyło by interesom Stanów Zjednoczonych i było by zgodne z „tradycyjną polityką Stanów Zjednoczonych pomagania zaprzyjaźnionym narodom do zachowania niepodległości“.

Armia O. N. Z.
według projektu radzieckiego

NOWY JORK (PAP). — Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Gromyko stwierdził, że między Związkiem Radzieckim a innymi mocarstwami powstała znaczna rozbieżność zdań odnośnie sprawozdania komisji sztabów wojskowych, dotyczącego organizacji sił zbrojnych ONZ. Delegat radziecki przedstawił następujące postulaty rządu ZSRR.

1) Wszystkie mocarstwa należące do Wielkiej Piątki powinny oddać do dyspozycji ONZ kontyngenty wojskowe o jednakowej liczebności i na tych samych warunkach. Pewne odstępstwa od tej zasady mogą nastąpić jedynie wyjątkowo na mocy decyzji Rady Bezpieczeństwa.

2) Armia ONZ powinna być niewielka. Po zwycięstwie nad Niemcami i Japonią ONZ nie potrzebuje utrzymywać wielkiej armii zwłaszcza wobec decyzji Generalnego Zgromadzenia w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń.

3) Nie należy wzywać członków ONZ do dostarczania baz armii ONZ. O bazach takich nie wspomina Karta Narodów Zjednoczonych, a ponadto tworzenie takich baz stało by w sprzeczności z jednym z najgłówniejszych zadań ONZ — ugruntowaniem dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy państwami. Problem ten, mógłby doprowadzić do tarć między poszczególnymi państwami i opóźnić rozwój przyjaznych stosunków.

4) Siły zbrojne oddane przez poszczególne państwa do dyspozycji ONZ. powinny być stacjonowane w granicach tych państw i na ich wodach terytorialnych. Obecność sił zbrojnych pewnych państw na obcych terytoriach. mogła by pociągnąć za sobą presję polityczną i wytworzyć zależność mniejszych państw od wielkich mocarstw.

5) Wojska ONZ muszą być wycofane w okresie od 30 — 90 dni po spełnieniu ich każdorazowego zadania. W ten sposób rząd radziecki pragnie wyznaczenia terminu prekluzyjnego. podczas gdy pozostali członkowie Wielkiej Piątki pragną wycofania armii ONZ z terenu akcji „w możliwie najszybszym czasie“ bez wyznaczenia żadnego terminu. Delegat radziecki zaznaczył. że przyjęcie tej ogólnikowej formuły jest o tyle niewskazane, iż każda decyzja Rady Bezpieczeństwa. dotycząca wycofania wojsk może być obalona przez veto jednego z członków Wielkiej Piątki.

6) Państwa biorące udział w armii ONZ. mają dostarczyć uzbrojenia i wyżywienia dla swych wojsk.

Zdaniem delegata radzieckiego, podczas prac Komisji Sztabów Wojskowych nie uwzględniono dostatecznie okoliczności, że dla załagodzenia różnic zdań w sprawie armii ONZ konieczne jest, by ONZ nie znajdowała się „pod wpływem interesu jednego z potężnych i wpływowych mocarstw“.

Obrady odroczono do wtorku godziny 19-ej.

Gromyko przedstawi nowy plan
kontroli energii atomowej

NOWY JORK (PAP). — Omawiając **ostatnie oświadczenie delegata radzieckiego. ambasadora Gromyko na posiedzeniu komisji energii atomowej,** korespondent agencji Reutera stwierdza, że **zostało ono przyjęte w kołach międzynarodowych, zbliżonych do ONZ, z wielkim uznaniem.**

Ambasador Gromyko oświadczył, **że wkrótce przedstawi nowe propozycje** swego rządu **w sprawie kontroli nad produkcją i kontrolą energii atomowej.** Komisja ONZ dla spraw energii atomowej zbiera się **w środę. dnia 11 czerwca** i. wówczas ambasador Gromyko sprecyzuje prawdopodobnie nowy plan radziecki.

Jak wiadomo, **Związek Radziecki zgadza się na ograniczoną kontrolę** międzynarodową nad produkcją energii atomowej, natomiast **Stany Zjednoczone stoją nieustępliwie na stanowisku,** że nie tylko kontrola, ale **i zarząd zakładów produkujących energię atomową we wszystkich krajach powinny być powierzone instytucji międzynarodowej. wyznaczonej przez ONZ.**

Wzmożona działalność
powstańców greckich

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Aten, że ataki oddziałów powstańców greckich na duże miejscowości jak Florina. Kikos, Livadion i inne oraz wzmożona działalność powstańców w okolicach, w których przeprowadzona została ostatnia ofensywa wojsk rządowych, budzą zaniepokojenie w kołach oficjalnych. Od 31 maja odbywają się nieustanne konferencje władz wojskowych, na których omawiane są wyniki wiosennej ofensywy przeciwko powstańcom i ogólna sytuacja w kraju. Na posiedzeniu rządowej Rady Politycznej z udziałem oficerów sztabu, które odbyło się 2 czerwca: omawiano nowe posunięcia, których celem ma być zniszczenie ruchu partyzanckiego w Grecji. Oficjalnie ogłoszona została tylko jedna decyzja. Postanowiono mianowicie zwiększyć liczebność armii i uzupełnić stan jej uzbrojenia.

Decyzja ta świadczy o tym, że zwyciężył pogląd, iż armia na stopie pokojowej nie będzie mogła opanować ruchu powstańczego. Rząd zamierza rzekomo zarządzić stan wojenny w różnych większych miastach oraz przeprowadzić aresztowania na szeroką skalę w zamiarze uniemożliwienia przypływu nowych sił z miast do oddziałów powstańczych.

Zakończenie prac podkomisji ONZ do spraw informacji

NOWY JORK (PAP). — **Komisja ONZ. do spraw wolności informacji i prasy,** na swoim ostatnim posiedzeniu, 10 głosami, przeciwko 1-mu, zaaprobowała rezolucję, która przedłożona będzie Radzie Gospodarczo-Społecznej. Rezolucja ta zawiera projekt porządku dziennego międzynarodowej Konferencji w sprawie informacji i prasy, która **ma być zwołana do Europy w kwietniu lub maju przyszłego roku.**

Międzynarodowy zjazd Pen-Clubów

BERN (PAP). — Około 350 najsławniejszych pisarzy świata przybyło do Zurychu na Międzynarodowy Zjazd Pen-Clubów. Obrady trwały do 6 czerwca. Jednym z pnktów porządku obrad była przyszła sytuacja pisarzy niemieckich i austriackich. Będą też omówione stosunki Pen-Clubu z UNESCO.

Paskarze, głód i... brak procesu

BERLIN (ZAP). — Niechętnie ujawniająca braki niemieckiego życia społecznego, prasa niemiecka czasem jednak nie może już zmilczeć łajdactw jakie się w Niemczech dzieją. I tak „Der Abend“ przynosi następującą notatkę:

200 dolarów. 2.240 amerykańskich oraz 260.270 niemieckich papierosów. 64.550 cygar, 44 butelki wódek, 59 puszek sardynek, 600 kawałków mydła, 60 kg cukru; oraz centnarami inne środki żywności — oraz — oraz — oraz!!.. Gdy czytać tę długą listę smakołyków i innych cudowności, znalezionych przez wyprawę policyjną u jednego jedynego paskarza, to można by ze złości zginąć marnie na udar serca. Być może w tym samym domu. w którym znaleziono takie skarby w czasie zimy kilku współmieszkańców umarło zagłodzonych. Być może, całkiem niedaleko bliźni odebrał sobie życie. którego dłużej nie zdołał już dźwigać. Paskarza to nie wzruszało. Czy wzruszy go kara? Czy w ogóle został już aresztowany? A jak długo poczekamy na proces? Agentka gestapo. Stella Kübler, która ma na sumieniu śmierć 2.000 ludzi, siedzi od 2 lat za kratami, a procesu nie można się doczekać...

MONACHIUM (ZAP). — Korespondent amerykańskiego pisma „Stars and Stripes“ wybrał się na wieś w towarzystwie jednego z handlarzy. Podróż swoją tak opisuje:

„Było to w końcu maja. około 11-ej godz. wieczorem a więc w porze, w której większość rolników już śpi. Mimo to. wieś. którą odwiedziliśmy. opuszczaliśmy po 2-ch godzinach z ładunkiem 500 funtów ziemniaków. 100 funtów mąki jęczmiennej, 5 funtów słoniny, 3 funtów szynki. 4 funtów smalcu. 2 mendli jaj. 5 funtów kiełbasy. Przed odjazdem jedliśmy szynkę. chleb i piliśmy mleko w ilościach, ile tylko dusza zapragnęła. Popijaliśmy jabłecznikiem. Tych 620 funtów żywności zapłaciliśmy 12 funtami mydła, jedną parą nowego obuwia damskiego. jedną używaną suknią, jedną parą używanych spodni roboczych. jedną bluzą, i 6 papierosami. W jednej z piwnic. robiącej wrażenie opuszczonej. rolnicy, u których kupowaliśmy ziemniaki. mieli tych ziemniaków conajmniej 2 tony.

Niedawno bawarski premier na zarzut, że rolnicy gromadzą żywność. odpowiedział. że odstawili oni w 90% nałożone kontyngenty. Spytaliśmy gospodarzy. czy mieli jakiekolwiek trudności z policją. Odpowiedziano nam z uśmiechem: „Nasza policja gminna nigdy nie robi nam trudności. Przecież ona wie kto ją żywi“.

Korespondent amerykański przypomina też niedawną odpowiedź delegacji Bawarczyków na żądanie rad fabrycznych z Düsseldorfu by Bawaria przysłała im żywność. Delegacja Bawarczyków naocznie chciała się przekonać o biedzie w Düsseldorfie. Pojechała. a wróciwszy do siebie odpisała radom zakładowym w fabrykach: „Nad Renem i Ruhrą nie jest tak źle“ — i żywności nie posłali.

Kronika krajowa

— **We Wrocławiu odbywa się walny zjazd elektryków polskich, w którym biorą udział także delegacje z Francji, Czechosłowacji. Włoch i Szwecji.** Zjazd powziął szereg ważnych uchwał, dotyczących zagadnień remontu i odbudowy, szkolenia kadr oraz szkolnictwa technicznego.

— **Do Warszawy przybyła w dniu 8 bm. wycieczka przemysłowców czeskich.** która zwiedziła wystawę przemysłu Ziem Odzyskanych.

— **Wybitny astronom włoski — Abeddi** — zwiedził wrocławskie obserwatorium i przeprowadził z uczonymi polskimi szereg rozmów w sprawie organizacji badań słońca w Polsce.

— **W Starej-wsi w powiecie Brzozów próbne wiercenia naftowe dały wynik pomyślny. Pierwszy dwucalowy otwór dał w pierwszym dniu 2 tys. litrów ropy białej, tj. prawie czystej benzyny.**

— **W Lublinie bawi 8 osobowa misja oficerów francuskich z komisji badania zbrodni niemieckich.** Celem pobytu misji jest odszukanie wszelkich śladów zbrodni dokonanych na obywatelach francuskich w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Obóz na Majdanku zwiedził też w dniu 7 bm. przedstawiciel misji szwedzkiej, niosącej pomoc Polsce — Sven Blad.

— **W Krakowie odbyło się uroczyste,** utrzymane w staropolskim stylu otwarcie „Dni Krakowa“, w bieżącym roku po raz pierwszy po przerwie wojennej. Po fanfarach, które zabrzmiały ze szczytu wieży ratuszowej, zjawił się na rynku herold miejski na koniu, w uroczystym stroju, otoczony trębaczami i świtą. Herold odczytał uroczysty manifest, utrzymany w języku staropolskim, ogłaszając „Dni Krakowa“ za otwarte.

W galerii Muzeum Narodowego w Sukiennicach otwarta została wystawa arcydzieł malarstwa, uratowanych przed grabieżą okupanta.

W muzeum Przemysłu Artystycznego otwarto wystawę sztuki ludowej, która gromadzi kilkaset wspaniałych eksponatów .

Wieczorem, w dniu otwarcia wystawy odbył się w Sukiennicach wieczór wokalno-muzyczny, zatytułowany „Pochwała Krakowa“. Na Błoniach krak. zainstalowało się „Wesołe Miasteczko“, wyposażone w szereg atrakcji.

— **We Wrocławiu odbył się wojewódzki zjazd Z.W.M. z udziałem 700 delegatów, reprezentujących 27 tys. związkowców województwa.** Zjazd witali przedstawiciele: PPR, Wojska Polskiego. OM-TUR, Wici i Harcerstwa — **podkreślając jedność młodzieży polskiej województwa wrocławskiego, skupionej pod sztandarem demokratycznej Polski.**

Na zjazd przybyli także. owacyjnie witani przedstawiciele młodzieży albańskiej.

Franco pomógł Abd-el-Krimowi

PARYŻ (PAP). — „Populaire“ donosi, że generał Franco okazał Abd el Krimowi pomoc w ucieczce. Rząd madrycki zawiadomił Abd el Krima. że może każdej chwili przybyć do hiszpańskiego Marokka.

Granica francusko-hiszpańska nie będzie otwarta

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse przytacza oświadczenie kół miarodajnych. że całkowicie bezpodstawne są pogłoski jakoby była mowa o otwarciu granicy francusko-hiszpańskiej bądź też o rozmowach w sprawie wznowienia stosunków handlowych między Francją a Hiszpanią.

Wieś i rzemiosło
w walce z drożyzną

W Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli Związków Samopomocy Chłopskiej, Stronnictwa Ludowego. Wici, która wyłoniła **wojewódzki komitet do walki ze spekulacją i drożyzną na terenie wsi.** Komitet ten, za pośrednictwem czujek powiatowych zorganizuje walkę ze spekulacją i drożyzną we wszystkich powiatach, gminach i poszczególnych wsiach województwa. Zadaniem powstałych w ten sposób komitetów społecznych będzie delegowanie przedstawicieli do komitetów biorących bezpośredni udział w walce ze spekulacją oraz utrzymanie stałego kontaktu z Komisją Specjalną do walki z nadużyciami. Przedstawiciel Stronnictwa Ludowego podkreślił w czasie obrad, **że chłopi delegują do komisji najlepszych i najwartościowszych przedstawicieli.** Na terenie województwa pracują już **brygady kontrolne,** składające się każda z 2 przedstawicieli związków zawodowych i 1 z Ligi Kobiet. Akcja idzie sprawnie i cieszy się poparciem społeczeństwa. Przekontrolowano w mieście 1.200 sklepów, z których przysłano do delegatury Komisji Specjalnej — 171 doniesień karnych i 118 przestępców. Spośród tych ostatnich — **49 osób umieszczono już w obozie pracy.**

W Bydgoszczy odbył się wielki wiec kobiet. zorganizowany przez Społeczno-obywatelską Ligę Kobiet w porozumieniu z Ligami zawodowymi. Na zakończenie zebrania uchwalono jednomyślnie rezolucję, **wzywającą do poparcia ustaw antyspekulacyjnych** i zapewnienie, że wszystkie kobiety wezmą czynny udział w walce ze spekulacją. **Do walki z drożyzną przyłączyli się krawcy, szewcy i fryzjerzy toruńscy obniżając znacznie ceny** za odpowiednie usługi rzemieślnicze. Uchwały cechów obowiązują wszystkich członków pod groźbą poważnych sankcji cechowych do utrzymania cen ustalonych

Dalsze dowody
zbrodni niemieckich

WARSZAWA (PAP) — Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce wydała ostatnio dwa nowe tomy swego „Biuletynu“.

„Biuletyn“ (tom II i III) zawiera: dziennik „generalnego gubernatora Franka. dokumenty. dotyczące wysiedlania i bestialstw dokonywanych na Zamojszczyźnie: dokumenty dotyczące wysiedlań w ogóle. Wstrząsającym rozdziałem jest opis eksperymentów lekarskich, dokonywanych na więźniarkach w Ravensbrück. — Specjalny rozdział poświęcono niemieckim planom przebudowy Warszawy, by zrobić z niej „Die deutsche Stadt Warschau“. I oto dalszy wstrząsający rozdział, bogato ilustrowany własnymi niemieckimi fotografiami — „Likwidacja getta warszawskiego“.

Dokładnie zostały opisane w „Biuletynie“ masowe egzekucje i obozy w.Bełżu i Sobiborze, obóz koncentracyjny w Stutthofie i obóz pracy w Treblince. „Biuletyn“ uzupełniony jest dokumentami niemieckimi. dotyczącymi walki biologicznej z narodem polskim. Poza wspomnianymi dokumentami zamieszczono w „Biuletynie“ niemieckie plany i schematy organizacyjne oraz wspomniane już. z taką lubością wykonywane i pieczołowicie zbierane, fotografie.

„Biuletyn“ to cenny dokument, niezbicie udowadniający, do jakich granic zdziczenia i potworności posunął się faszyzm niemiecki.

Prokurator berliński aresztowany

BERLIN (PAP). — Prokurator przy berlińskim sądzie okręgowym dr Kuehnast został aresztowany wraz z kilku innymi niemieckimi urzędnikami sądowymi. Dr Kuehnast oskarżony jest o umyślne opóźnianie procesów przeciwko przestępcom wojennym i o przywłaszczenie kosztowności szeregu osób uwięzionych.

Jerzy Szaniawski o »Dwóch Teatrach«

Jerzy Szaniawski jest jak jego sztuki: dyskretny, zamknięty w sobie, małomówny· wstrzemięźliwy w słowach, raczej mglisty w wypowiedziach, ale całkowicie zdecydowany w przekonaniach i poglądach. Rozmowa z nim wymaga niesłychanej czujności, gdyż wiele rzeczy trzeba sobie dośpiewać z niedomówień, z półsłówek, z uśmiechu aprobaty, z błysku oczu, lub z lekkiego gestu zakłopotania.

Na jednym z zebrań towarzyskich, urządzonych z powodu jego pobytu w Częstochowe, staraliśmy się uzyskać od autora „Dwóch Teatrów" nieco szczegółów o powstaniu sztuki i jego sąd o jej interpretacji scenicznej. O ile pierwszy punkt nie przedstawiał najmniejszych trudności, o tyle w drugim Szaniawski okazał daleko idącą oszczędność słowa i dyskrecję. Po prostu chodziło mu o to, aby nikogo sądem swoim nie urazić. Zdaję sobie doskonale sprawę, ile trudu, wysiłku woli i wewnętrznego przeżycia włożyć musiała dyrekcja, reżyser, dekorator i zespół aktorski w zmontowanie takiej sztuki jak „Dwa Teatry", sztuki, która pod względem układu kompozycyjnego nie ma precedensu na scenie. A oto w sumie nasza rozmowa.

— Jak i kiedy powstały „Dwa Teatry?"

— Najwcześniej, bo jeszcze przed wojną powstała „Matka", jako samodzielna jednostka, którą nadało Radio Polskie z wielką tragiczką Wysocką, dotychczas niedoścignioną odtwórczynią roli tytułowej· Całkowita koncepcja „Dwóch Teatrów" powstała dopiero po wojnie. Po ukończeniu sztuki przeczytałem akt I i „Powódź" kolegom w Klubie Literackim w Krakowie. Wzbudziły takie zainteresowanie, że zażądano ode mnie odczytania aktu III. Wkrótce potem wystawiono „Dwa Teatry" w Krakowie.

— Tak! A potem poszły Katowice, Toruń, Poznań, Warszawa. Częstochowa jest szóstym miastem, które wystawia „Dwa Teatry". A czyja koncepcja reżyserska najwięcej panu odpowiada?

— Trudno rozstrzygnąć to pytanie. Każde przedstawienie miało swoje plusy i minusy, zależnie od rodzaju reżyserii, interpretacji aktorskiej a czasem po prostu od fizycznego typu wykonawcy, mniej lub więcej zbliżonego do postaci, jaką miałem na myśli.

— A Lizelotta?

— Muszę powiedzieć, że dotychczas nie widziałam na scenie idealnej Lizelotty i wątpię, czy kiedykolwek uda mi się ją zobaczyć.

— A jaki jest pana sąd o przedstawieniu w Teatrze Miejskim w Częstochowie?

— Całość spektaklu według mnie jest na właściwym poziomie.

— A może pan zechce odpowiedzieć mi na pytanie, które zaprząta obecnie całą intelektualną Częstochowę, czy nie umarł naprawdę dyrektor „Małego Zwierciadła?" W oryginalnym tekście, drukowanym w grudniowym numerze „Twórczości", dyrektor teatru „Małe Zwierciadło" umiera na prawdę. Świadczy o tym niema rola „Lekarza", stwierdzającego zgon, postać groteskowa, usunięta w obecnej koncepcji reżyserskiej. Świadczy o tym scena ostatnia, kiedy to (znów w tekście z „Twórczości") „drzwi się otwierają, widać sylwetkę Laury, za nią Montek i Woźny... Laura położyła palec na ustach. Zatrzymali się na schodach· Patrzą na swego dyrektora". Tymczasem na scenie widzimy, jak Dyrektor budzi się ze snu, wraca do życia realnego. Która z tych koncepcji jest właściwa?

— Uważam, że nie jest ważne to, czy Dyrektor „Małego Zwierciadła" umarł, czy nie umarł śmiercią fizyczną. Natomiast jest faktem, że przestał istnieć jako dyrektor „Małego Zwierciadła". Śnił sen o własnej śmierci, ten sen, o którym wspomina w rozmowie z woźnym i obudził się do nowego życia artystycznego.

— Czy wobec tego akceptuje pan mimiczną grę Lizelotty w akcie III? Lizelotta dotyka dyrektora gałęzią kwitnącej jabłoni, a kiedy on pod tym dotknięciem, symbolizującym śmierć, opada na fotel, ona zbliża się do niego. wykonywa nad jego twarzą jakieś znaki magiczne gałęzią, wreszcie wręcza gałąź jabłoni chłopcu z deszczu.

— Cała ta scena jest pomysłem reżyserskim i w oryginalnym tekście sztuki nie istnieje.

— A jak pan rozumiał postać Autora?

— Uważam, że to jest milczek, ale człowiek poważny, który doskonale wie czego chce i nie namyśla się nad odpowiedzą, tylko mówi niechętnie i lakonicznie. Uważam wszelką groteskę w interpretacji tej roli za niewłaściwą.

— A kim jest Laura?

— Laura jest osobą inteligentną i dystyngowaną, która dlatego tylko przyjmuje zależne stanowisko, zarządzającej domem, że chce być blisko Dyrektora i móc otoczyć go opieką.

— Czy można panu zadać niedyskretne pytanie, które z kreacji aktorskich w teatrze częstochowskim najwięcej panu odpowiadają?

Szaniawski jest wyraźnie zakłopotany. Widać, że chce uchylić się od odpowiedzi, powodowany może przesadną delikatnością. Wreszcie z ociąganiem się oznajmia:

— Bardzo dobry był Andrzej w „Powodzi". Tylko po co ten brutalny efekt z rzucaniem wiosła w akcie III? Wiem, że to pomysł reżyserski, ale przecież tego nie ma w tekście i to jest całkiem niepotrzebne w „Teatrze Snów". Uważam za całkowicie udaną postać Pani w „Matce".

Wynikałoby z tego, że na scenie naszej najwięcej odpowiadała znakomitemu pisarzowi interpretacja ról z „Małego Zwierciadła".

— Czy Pan wie, że mniej więcej rok temu wystawiono w Teatrze Miejskim w Częstochowie pierwszą Pana sztukę „Murzyn?"

— Żałuję, że o tym nic nie wiedziałem, gdyż ostatnio wprowadziłem do tej sztuki pewne zmiany, czyniące ją bardziej zrozumiałą dla widza.

W tej chwili zbliżył się do Szaniawskiego jeden z jego dawnych szkolnych kolegów. Radosny uśmiech rozjaśnił twarz pisarza. Widać, że wspomnienia wczesnej młodości wywierają na niego silny urok. Nasza rozmowa była skończona.

S. P. O.

„Orbis" uruchamia 8 hoteli turystycznych

Do czynnych obecnie pod zarządem „Orbisu" 3 hoteli turystycznych dojdzie do połowy lipca 5 dalszych tak, że w pełnym sezonie do dyspozycji turystów będą hotele „Orbisu" w następujących miejscowościach:

Warszawa (przy ul. Chmielnej 41), Elbląg, Giżycko, Słupsk, Szczecin, Ustka, Szklarska Poręba i Wałbrzych. Hotele zależnie od wielkości, dysponują 20 — 120 łóżkami.

Według opracowanego planu, każdy z hoteli będzie dysponował trzema rodzajami pomieszczeń· a to dla gości zagranicznych, dla turystów niezorganizowanych i dla zbiorowych wycieczek. Dla masowych wycieczek robotniczych i młodzieży będą czynne wielkie sale noclegowe· przy czym ceny za noclegi, jak i utrzymanie, zostały skalkulowane specjalnie nisko. Sale mogą pomieścić 20 — 60 osób.

Dzięki inicjatywie „Orbisu" usunięto w pewnym stopniu jedną z największych dotychczasowych bolączek, jaką był brak domów turystycznych w główniejszych ośrodkach wypadowych na Ziemiach Odzyskanych.

Zainteresowanie Targami Gdańskimi

WARSZAWA (PAP). — Coraz intensywniejsze są przygotowania do Międzynarodowych Tagów, które odbędą się w dniach od 2 — 10 sierpnia b. r. w Gdańsku.

Udział w targach weźmie szereg państw, zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich. ZSRR oprócz eksponatów, które oglądaliśmy w Poznaniu wystawi urządzenia żeglugowe i portowe oraz przyrządy nawigacyjne. W Sopocie będzie specjalny pawilon poświęcony sztuce ludowej 16 Republik ZSRR.

Pawilon szwedzki zajęty zostanie przez firmy wystawiające urządzenia elektryczne i sygnalizacyjne kolejowe, elektrowozy, stale szlachetne kwasoodporne, urządzenia wytwórni chemicznych, łożyska kulkowe itp.

Czechosłowacja w związku z zawartą umową handlową, zaprezentuje przede wszystkim wyroby hutnicze, wyroby przemysłu metalowego samochody i przyrządy precyzyjne oraz wyroby sztuki ludowej.

Wystawcy szwajcarscy zademonstrują na targach zegarki, przyrządy precyzyjne i maszyny dla ciężkiego przemysłu.

W pawilonach angielskich ujrzymy najnowsze wynalazki, przyrządy i maszyny precyzyjne oraz modele urządzeń łącznościowych, zamówionych przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Nowa transakcja Polskiego Przemysłu Skórzanego

Przemysł skórzany zawarł dogodną transakcję z firmami argentyńskimi. Zakupiono mianowicie około 300 ton skór końskich na warunkach kredytowych: akredytywa płatna jest natychmiast w 50 proc. pozostałe zaś 50 procent płatne będą po nadejściu towaru do Gdyni.

W czasie pobytu w Warszawie przedstawiciela firmy angielskiej zawarta została transakcja zakupu 30 tysięcy sztuk skór lekkich. Prowadzone są pertraktacje dotyczące zawarcia transakcji na zakup 18 tys. sztuk skór jagnięcych i 6 tys. skór nutrietowych pochodzenia rumuńskiego, nadających się na kołnierze, czapki, kożuszki, i futra.

Służalcy niemeccy ponoszą karę

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie skazany został na karę 15-tu lat więzienia Emil Paździech, mieszkaniec miejscowości Mezguty powiatu szczytneńskiego, oskarżony o prześladowanie zatrudnionych u niego w czasie okupacji robotników polskich. Jak wykazał przewód sądowy — Paździech oskarżył przed policją niemiecką Jana Tomczaka o złe obchodzenie się z krowami, za co wymieniony wyżej został aresztowany następnie zaś skazany na śmierć. Ponadto Paździech bił Polaków oraz obrażał ich uczucia narodowe.

Wyrokiem tegoż Sądu skazany został na łączną karę 12-tu lat więzienia Aleksander Mozgunow, który będąc obywatelem Polski, zgłosił przynależność do narodowości niemieckiej, następnie zaś brał udział w zbrodniczej organizacji sztafet ochronnych (S.S.).

Kto zna Niemca Werchana?

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenie przeciwko Niemcowi nazwiskiem Werchan, podejrzanemu o dokonanie w latach 1942-1943 w Polsce szeregu morderstw Polaków i Żydów.

Osoby, którym znaną jest działalność Werchana proszone są o niezwłoczne zgłoszenie się do Prokuratury S.O. w Warszawie, ul. Leszno 53/55, bądź też nadesłanie pod tym adresem go oświadczenia.

Niebezpieczni bandyci stanęli przed Sądem Doraźnym

Wyrokiem Sądu Okręgowego Wydział Doraźny w Łodzi skazany został na karę śmierci Henryk Kobiela, sprawca morderstwa rabunkowego, dokonanego na osobie Celiny Kowalskiej. Na zasadzie ustawy o amnestii Sąd złagodził oskarżonemu Kobieli karę na 15 lat więzienia.

Sąd Okręgowy w Giżycku na sesji wyjazdowej w Mrągowie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Andrzeja Morozowa false Bronisława Kowalczuka, oskarżonego o dokonanie licznych napadów rabunkowych. W wyniku rozprawy Sąd skazał oskarżonego Morozowa na karę 15-tu lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5-ciu.

Działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w cyfrach

WARSZAWA (PAP). — Polski Czerwony Krzyż posiada w chwili obecnej 6 własnych delegatur zagranicznych, 216 oddziałów, 3900 szkół dla dorosłych, 14.000 kół młodzieżowych i około 2 milionów członków.

Placówki opiekuńcze PCK udzielają miesięcznie zapomóg na sumę 1 miliona złotych oraz wydają około 50.000 paczek i sztuk odzieży. Domy noclegowe udzielają miesięcznie 250.000 noclegów a kuchnie dziennie 40.000 posiłków. W sierocińcach PCK przebywa 500 dzieci. Przez stacje „Opieki nad matką i dzieckiem" przechodzi miesięcznie około 1000 matek i około 2000 dzieci. Wagony sanitarne PCK przewożą tysiące chorych, starców i dzieci. Świadczenia sanitarne i opiekuńcze obejmują około 3 milionów osób miesięcznie.

Dzięki PCK, odnaleziono 5000 dzieci polskich, wywiezionych w celach germanizacyjnych do Niemiec, które sprowadza się stopniowo do kraju.

Polski Czerwony Krzyż rozdał w roku ub. między najuboższych, dary zagraniczne wartości 2 miliardów 500 milionów złotych.

Weronika Grebeniuk. — Proszę zgłosić się do Redakcji po odbiór listu.

STEFAN MSZYCA

Zaratustra

1)

Fragment powieści

„Zaratustra" powieść z czasów starożytnej Persji, która wkrótce ukaże się na półkach księgarskich.

Na wybrzeżu Zatoki Perskiej, najeżonej pasmami nadbrzeżnych skał, jest dziwny zamek w miejscowości Czianicas. Zamek ten robi wrażenie wykutego w skałach ogromu kamieni, spiętrzonych w jakimś twórczym akcie chaosu i grozy. — Kamiennej, beznadziejnej, obojętności.

Dolny taras lekką pochyłością dochodzi do samego wybrzeża, a fale morza spłukują kamienną powierzchnię.

Nurys zwrócony w stronę morza zapatrzył się w przestrzeń i grozę rozhukanego żywiołu. Uczucie niepokoju mieszało się z zachwytem nad wspaniałym widokiem wzburzonej, pobudliwej natury, która piętrzy morze w fantastyczny tumult.

Nurys niepokoił się o los swego przyjaciela, wysłanego do Baktrii z pismem do króla Orwataspy. W tych dniach miał on powrócić do zamku na małej łodzi.

Jest rzeczą niewątpliwą, że jeśli burza zastała go w drodze powrotnej, Anko, wierny sługa i przyjaciel, nie uniknie śmierci. Ze wszystkich poleceń wywiązywał się należycie· czas jego nieobecności przedłuża się, to bardzo martwiło Nurysa.

Przed Nurysem w dali skowyczała burza. Oślepiające błyskawice ostrymi ciosami płomienistego sierpu przecinały ciemne włókienka narastającego mroku. Spiętrzone fale urastały nagle jak góry, pieniły się i z furią uderzały o skaliste obwarowanie zamczyska, jakby go chciały pochłonąć. Rozbijały się jednak o kamienie, i pieniąc cofały się z powrotem, jak zły pies przed kopnięciem buta. Wicher wilgotnymi biczami chłostał głazy i gwizdał przeraźliwie. Pioruny biły i ogniem przepalały tkanki niewidzialnych istnień. Narys stał niewzruszenie na górnym tarasie swojego zamczyska· jakby sam jeden wznosił się ponad tym chaosem. Wspaniałe, lecz przejmujące grozą zjawisko pochłonęło go całkowicie. Dało mu wrażenie jakby szamocącej się, uwikłanej w atmosferze duszy boga — duszy, a może nawet i ciała Ahuramazdy... usiłującego wyzwolić się z pęt Arymana.

Naraz drobne dłonie młodego dziewczęcia dotknęły jego twarzy i jasnowłosa główka Mediwy oparła się o jego ramię. Nurys w milczeniu przytulił Mediwę, ukochaną córkę, do siebie i teraz już oboje· pogrążeni w zadumie, spoglądali w mroku w bezdenną przestrzeń, rozpostartą u ich stóp.

Naraz nie wiadomo skąd, błysnął strumień światła, rozdarł ciemności i chlusnął lękiem w oczy, zamigotał rtęcią na spiętrzonych falach morza i uwydatnił grzbiety zbałwanionych wód.

— Jak straszno tutaj· ojcze — szepnęła Mediwa.

— Pioruny biją — odparł Nurys — to książę ciemności Angromaynus przerzuca garściami płomieni. Dzisiaj niejeden człowiek będzie oślepiony błyskawicą i z lękiem poczuje krzepnącą w nim krew.

— Musimy usunąć się stąd do wnętrza zamku, chodź — zwrócił się do Mediwy, pociągając ją za sobą

Weszli do wnętrza komnaty. Nurys ze wzruszeniem spoglądał na córkę. Milczeli. Miłe wrażenie, wywołane kontrastem zacisznego wnętrza z grozą otaczającego świata, spotęgował urok i wesołość Mediwy, która śmiejąc się nalewała dla Nurysa gorący napój przed udaniem się na spoczynek.

Dziewczyna położyła się na szerokim łożu, zasłanym skórami zwierząt ale nie mogła zasnąć, Coś tłoczyło serce i mózg.., było coś niewiadomego i okrutnego w życiu ludzkim.., wtajemniczenie, do którego dojść można tylko przez życie i śmierć.

Nie mogła zasnąć. Działała jej na nerwy szalejąca nieustannie burza. W głębokiej ciszy słychać było jak w szczelinach jęczał i gwizdał wicher· jak wył ocean. Nacierające fale uderzały z taką siłą o skałę, — że zdawało się, iż wzniesiony na niej zamek pokruszy się od ciosów.

Aby zwolnić myśl od naporu lęku. Mediwa poczęła oglądać otaczające ją przedmioty. Na skórach zwierzęcych, pokrywających ściany malowidło przedstawiające pasterzy z trzodą owiec Rysunek, mimo prostoty· posiadał wiele wdzięku Mediwa zwróciła oczy na portret wiszący na przeciwległej ścianie. W tej chwili oświetlony był purpurowym refleksem rzucanym przez płonące kloce drzewne. Portret malowany na ścianie, wyobrażał kobietę w ciemnym stroju, trzymająca dziecko na rękach. W obrazie tym zaklęta była rozpacz ludzka. Wykonanie nieudolne zdradzało jednak rękę dobrego artysty albowiem z płaskiej twarzy spoglądało na świat dwoje błękitnych oczu tak pełnych głębokiej rozpaczy i goryczy· że nawet sam zły i okrutny Angromaynus byłby przejęty współczuciem.

Mediwa wiedziała ze słów ojca, że kobietą tą jest jej matka· która odumarła ją w dzieciństwie, a dzieckiem, ona sama. Lęk przed czymś niepojętym i nieznanym, lęk przed tym co się stanie narastał w sercu Mediwy. Zapatrzyła się na ojca. Był również niespokojny. Zdawało się, że wyczekuje czegoś· co przyjść musi Jednocześnie gdy burza cichła chwilami, nasłuchiwała. Miała wrażenie, jakby ktoś chodził po schodach wiodących na taras, to znowu, jakby ktoś pukał do okna lub drzwi.

Nagle Mediwa odrzuciła gwałtownie nakrycie ze skór zwierzęcych. To wszystko takie przerażające Byłaby w tej chwili przysięgła, że słyszy z zewnątrz jakiś głos wołający ją po imieniu. Opadła na posłanie· ale zaraz zerwała się ponownie Nie, to nie złudzenie. Ktoś naprawdę puka do okna. Rzeczywiście dochodziły do jej uszu wyraźne, krótkie uderzenia o błonę okienną, podobne do uderzeń ziarnek gradu Byłoby to zrozumiałe, gdyby nie to, że okno komnaty znajdowało się na tak znacznej wysokości· iż żywa istota nie mogłaby bo dosięgnąć.

Nurys i Mediwa pytająco patrzyli na siebie Czy to dusze zmarłych wśród burzy i błyskawic chcą siłą wedrzeć się do wnętrza komnaty? Może to Druje, Dewy i inne złe duchy, nasłane przez Angromaynusa, chcą wywrzeć swą złość na mieszkańcach zamku?

(d. c. n.)

Oblicze naukowe W. S. A. H. w Częstochowie

O powstaniu WSAH w Częstochowie zdecydowały nie tylko potrzeby ośrodka częstochowsko - kieleckiego wraz z terenami przyległymi Zawiercia i Radomska, ale przede wszystkim istotny brak wyższej uczelni dostosowanej do potrzeb administracji i gospodarstwa. Polska dzisiejsza, jak i inne państwa świata współczesnego, rozbudowała szeroko swoją administrację gospodarczą, obejmującą odcinek gospodarstwa narodowego regułami prawnymi, mającymi zapewnić sprawność działania życia gospodarczego i wprowadzić do niego sprawiedliwość. W związku z tym stopień znajomości spraw gospodarczych u dzisiejszego pracownika administracji państwowej czy samorządowej musi być o wiele głębszy i solidniejszy niż to miało miejsce w okresie zmierzchu gospodarki kapitalistycznej. Odwrotnie — powiązanie poszczególnych jednostek gospodarczych z systemem administracji państwowej wymaga dobrej znajomości odpowiednich działów nauki. Przed powstaniem WSAH administratorów szkoliły wydziały prawa uniwersytetów polskich, kierowników i pracowników życia gospodarczego szkoliły wyższe uczelnie handlowe.

Częstochowska WSAH postawiła sobie od zarania istnienia za zadanie dać społeczeństwu zastęp ludzi przygotowanych do pracy w administracji państwowej i samorządowej a zarazem wyszkolonych wszechstronnie z punktu widzenia gospodarczego jak i kierowników i pracowników życia gospodarczego, dobrze orientujących się w zagadnieniach prawnych i administracyjnych. Zewnętrzną oznaką tego dążenia jest charakterystyczna jednolitość wykładów dla wszystkich studentów na pierwszym roku studiów, w dużej części utrzymana na drugim a także na trzecim roku.

Aby jednak obok tej ogólnej podbudowy wspólnej dać młodzieży możność wyspecjalizowania się na tym odcinku, który jej bardziej odpowiada, już od drugiego roku studiów rozpoczyna się podział bądź w kierunku administracyjnym, ze szczególnym uwzględnieniem administracji gospodarczej, bądź w kierunku czysto gospodarczym (handlowym).

Specjalizacja ta otrzymuje ostateczny wyraz na trzecim roku w rozbiciu kierunku gospodarczego na specjalizacje: ogólno-gospodarczą (handlową) i spółdzielczą. Kierunek administracji w przyszłości dzielić się będzie (jak można przewidzieć) na specjalizację ogólno-administr. i samorządową (obecnie uruchomiona jest specjalizacja ogólno-administracyjna).

WSAH postawiła sobie poza tym za zadanie, aby dać niezbędne dla człowieka z wyższym wykształceniem gruntowne przygotowanie teoretyczne i zarazem, aby zapewnić swoim absolwentom praktyczne przygotowanie zawodowe, umożliwiające podjęcie pracy zarobkowej bezpośrednio po ukończeniu studiów, w warunkach możliwie najdogodniejszych, bez potrzeby dodatkowych praktyk itp.

Gdy pod koniec drugiego okresu istnienia WSAH spoglądamy w przeszłość, ukazuje nam się niezwykle szybko skrystalizowane, wyraźne, indywidualne oblicze tej wyższej uczelni, które wyraża się w umiejętnym, odpowiadającym potrzebom chwili obecnej połączeniu wykształcenia gospodarczego z wykształceniem administracyjnym oraz w trafnym połączeniu studiów teoretycznych z przygotowaniem do życia praktycznego.

Sport

E. SĄCINSKI ZWYCIĘŻA PONOWNIE

Podczas niedzielnego powtórzenia rewii „Strzel mi goala!“ rozegrany został na scenie Teatru Wielkiego rewanżowy mecz kolarski na rolkach pomiędzy E. Sącińskim (CTC i M), a Kowalczykiem (Victoria). Zwyciężył ponownie Sąciński w czasie 89 sekund na 1000 metrów, czyli o 1 sekundę lepiej niż poprzednio. Daje to przeciętną szybkość 40 klm na godzinę.

Prócz tego rozegrali pojedynek Zieliński i Pustuł, obaj z Victorii: wygrał Zieliński w czasie 91 sekund.

LEGION ZAPROSZONY NA ŚLĄSK

Międzyszkolny Klub Sportowy Legion otrzymał na 26 i 27 bm. od Komitetu Święta Sportu Śląskiego zaproszenie do wzięcia udziału w tym święcie w konkurencjach młodzieży szkolnej.

Legion przyjął zaproszenie i wyśle na Śląsk zespoły — piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, szczypiorniaka, pływactwa, lekkoatletyki i boksu, zasilone w zawodników szkół częstochowskich.

WALNE ZEBRANIE KOS RZEMIEŚLNIK

W piątek 13 b. m. w lokalu Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego, Aleja Kościuszki 6, I piętro, odbędzie się Walne Zebranie Klubu Ogólno Sportowego Rzemieślnik — o godz. 19 w pierwszym terminie, zaś o godzinie 19.30 w drugim terminie.

Proszem są o niezawodne przybycie wszyscy członkowie klubu jak również sympatycy i członkowie Okr. Tow. Rzemieślniczego.

ZEBRANIE KOLARZY CTC i M

We wtorek dnia 10 czerwca r. b. o godzinie 19 w lokalu klubowym odbędzie się nadzwyczajne zebranie kolarzy CTC i M celem omówienia zasadniczych spraw.

ZEBRANIE KOMITETU JUBILEUSZOWSGO CKS'u

We wtorek 10 b. m. o godz. 19.15 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców, II Aleja 33. odbędzie się zebranie Komitetu Jubileuszowego Częstochowskiego Klubu Sportowego, po którym nastąpi posiedzenie Zarządu.

ODZNAKI DLA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Zarząd PZPR podaje do wiadomości, że w sekretariacie PZPR są do nabycia odznaki za Mistrzostwo Polski dla zawodników i zawodniczek w cenie po zł 250 za sztukę. Prawo do nabycia odznaki mają tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w finałowych rozgrywkach o Mistrzostwo Polski w piłce siatkowej, koszykowej lub szczypiorniaku.

Zawodniczki, które brały udział w Mistrzostwach Polski w roku 1939 (KKS Stradom) i zawodnicy mają również prawo do nabycia odznaki.

PAPIERNIA ZAŁOŻYŁA PROTEST

W związku z decydującym meczem niedzielnym Legion — Papiernia 4:3 ten ostatni klub założył protest do Częstochowskiego OZPN o unieważnienie wspomnianego meczu. Protest swój motywuje Papiernia nieudolnym prowadzeniem zawodów przez sędziego ob. Kościelniaka i stronniczością, jaka wyraziła się w uznaniu pierwszej bramki dla Legionu za spalonego, przeoczeniu fauli na polu karnym Legionu i dopuszczeniu do ostrej gry.

Kronika miejscowa

Baczność filateliści!

Oddział Pocztowy na Wystawie Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie posiada specjalny datownik z rysunkiem wieży jasnogórskiej i z napisem „Wystawa Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie“.

Filateliści zamiejscowi pragnący posiadać odbitki tego datownika mogą przysyłać znaczki pocztowe wraz z ofrankowaną kopertą ze swoim adresem do Dyrekcji Wystawy i otrzymają swoje znaczki z powrotem ze stemplem wyżej wspomnianego datownika.

Uwaga, członkowie Towarzystwa Łowieckiego św. Huberta

Zarząd Towarzystwa Łowieckiego św. Huberta zaprasza wszystkich swych członków, ich rodziny i sympatyków w niedzielę, dnia 15 czerwca b. r. na wspólną wycieczkę do lasu. Wyjazd samochodami o godzinie 7-ej rano.

Zapisy przyjmuje prezes Towarzystwa ob. E. Perkowski. Aleja N. M. Panny Nr 32, do czwartku 12 b. m. włącznie.

Uwaga, członkowie Związku Zaw. Prac. Instytucyj Społecznych

Zw. Zaw. Prac. Instytucyj Społecznych Oddz. w Częstochowie zawiadamia, iż w dniu 11 bm. o godz. 17-ej po poł., w sali Pow. Rady Zw. Zaw., II Aleja 43, odbędzie się walne zebranie wszystkich członków.

Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich obowiązkowa.

Pociąg popularny do Szczecina

Zarząd Obwodu Ligi Morskiej komunikuje, że na tegoroczne centralne uroczystości „Święta Morza“ w Szczecinie wyrusza z Częstochowy dnia 28-go b. m. o godz. 10,35 rano pociąg popularny. — Przyjazd do Szczecina dnia 29 b. m. o godz. 2,17 w nocy. Koszta przejazdu koleją 1.000 zł. Dla uczestników pociągów popularnych będą przygotowane w Szczecinie bezpłatne kwatery, każdy otrzyma kartę uczestnictwa z dokładnym programem uroczystości szczecińskich, planem miasta, przydziałem kwatery i bonami uprawniającymi do zjedzenia: śniadania, obiadu i kolacji po cenach popularnych. — Koszty wyżywienia uczestnicy ponoszą sami. Pożądanym jest, by zabrali ze sobą koc i jasiek.

Prócz wyjazdu zbiorowego pociągiem popularnym zostało przeznaczonych przez Zarząd Główny L. M. 50 kart indywidualnych uprawniających do 50% zniżki kolejowej.

Dla najlepiej prezentujących się grup regionalnych (najmniej 5 osób) są przeznaczone następujące nagrody: I — 40.000 zł, II — 30.000 zł, III — dwie po 20.000 zł i IV — 10.000 złotych.

Wszelkie formalności związane z wyjazdem należy załatwiać w sekretariacie L. M. (Aleja Najśw. Maryi Panny 53, II p.) do dnia 20 b. m.

Cała Polska na Wystawie Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie

Wystawa Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie, otwarta dnia 22 maja, cieszy się niezwykłym i zasłużonym powodzeniem. 66% zniżki kolejowej ułatwia przyjazd na Wystawę do Częstochowy wycieczkom szkolnym i pielgrzymkom ze wszystkich, nawet najbardziej odległych okolic kraju.

Codziennie zwiedza Wystawę co najmniej kilka wycieczek, które otrzymują na miejscu wyżywienie, ew. noclegi w specjalnie do tego celu przystosowanym gmachu. Codziennie, najczęściej dwukrotnie w ciągu dnia w godzinach popołudniowych i wieczornych odbywają się na scenie Wystawy imprezy artystyczne zespołów ochotniczych szkół rolniczych i ogólnokształcących, uniwersytetów ludowych i fabryk.

Są to występy chórów, orkiestr zespołów teatralnych i tanecznych.

Tak np. ujrzeliśmy między innymi udane popisy zespołów rolniczych z Kielecczyzny, z Krakowskiego i z Podhala, a zespół teatralny przy fabryce „Warta“ wystawił bardzo starannie opracowaną operę „Krakowiacy i Górale“. Zapowiedziany jest cały szereg imprez regionalnych na wszystkie dni czerwca aż do zamknięcia Wystawy, a codziennie napływają jeszcze nowe zgłoszenia.

Gymkhana samochodowa

Jazda zręczności jest za granicą szeroko rozpowszechniona, a w szczególności w Anglii i USA budzi zainteresowanie i cieszy się popularnością publiczności.

Na trasie biegu znajdzie się 10 przeszkód, wśród których będzie most ruchomy, na którym zawodnik wraz z samochodem zawiśnie w powietrzu na wysokości 2 m. Druga przeszkoda, t. j. kołowrotek, będzie napędzany przez motor elektryczny. Kołowrotek ten robi około 20 obrotów na minutę i kierowca musi przejechać pod tym kołowrotkiem w ten sposób, aby nie zerwać znajdującej się na nim taśmy.

Trudno opisać wszystkie przeszkody, a jeszcze trudniej przedstawić sobie, jak to będzie wyglądać.

To wszystko trzeba zobaczyć.

„Gymkhana samochodowa“ jest po raz pierwszy organizowana w naszym mieście.

Urządzenie przeszkód kosztowało duże sumy i moc pracy przy ich opracowaniu.

Przeszkody te zostały już zamówione przez jeden z Oddziałów Automobilklubu, który także pragnie urządzić w swoim mieście taką samą imprezę.

Na zawodach będzie urządzony po raz pierwszy w Częstochowie totalizator, który dostarczy grającym dreszczu emocji.

Zawody te odbędą się na miejskim boisku sportowym przy ul. Pułaskiego w dniu 15 b. m. o godzinie 15,30.

Frontem do dorsza

— Towarzyski pokaz propagandowy spożycia ryb morskich w Kawiarni Wystawowej. Zaprasza Dyrekcja Centrali Rybnej w Warszawie. Co to ma być? Czy rzeczywiście będą nas darmo karmić rybami? i czy warto na to pójść?

— Chyba nie. Na pewno każą płacić, albo dadzą coś takiego, że się później rozchorujemy.

— Masz słuszność, ale wszyscy znajomi idą, można będzie pogawędzić przy tej rybce. Podobno mają być też jakieś produkcje...

W rezultacie obydwa tarasy Kawiarni Wystawowej i część sceny zajęły stoły, ciasno obsadzone gośćmi. Chwilę oczekiwania na „rybkę“ uprzyjemniał chór rewellersów.

A potem przedstawiciel Centrali Rybnej w krótkim przemówieniu połączył sprawę spożycia ryb morskich z kwestią posiadania przez nas 500 km wybrzeża i z odbudową naszego stanu gospodarczego w ogóle.

Instruktorka przyrządzania ryb morskich ob. Godlewska, w serdecznych i przekonywujących słowach zachęcała licznie zebrane gospodynie domu do przeznaczenia chociaż jednego dnia w tygodniu na spożywanie ryb morskich zamiast mięsa. Ryby morskie zawierają składniki niezastąpione dla organizmu ludzkiego, a mianowicie oprócz białka fosfór i jod, których mięso ssaków lądowych nie posiada. ¼ kg dorsza równa się pod względem wartości kalorycznych dwóm jajom.



Astrolog (do ucznia): Nie trudź się napróżno! Nie ma mistrza Twardowskiego na księżycu. Zstąpił na ziemię, ażeby nabyć los do II-ej klasy 50-ej Loterii Jubileuszowej, bo ciągnienie już 12-go czerwca.

W innych krajach nadmorskich spożycie ryb wynosi 50 kg rocznie na głowę, U nas zaledwie 1 kg. Zwiększenie spożycia ryb wpłynie dodatnio na zwiększenie naszego uszczuplonego pogłowia zwierząt domowych. Cała akcja propagandy spożycia ryb morskich zależy od umiejętnego przyrządzania potraw rybnych. Naszym hasłem powinno być „frontem do dorsza“.

W uzupełnieniu objaśnień instruktorki rozdano obecnym broszurki z przepisami smacznych potraw z dorsza. Ale bardziej od nich przekonywujące były potrawy, apetycznie przyrządzone w sposób nie często spotykany. — Oprócz powszechnie stosowanego dorsza smażonego poczęstowano nas pysznym dorszem po grecku (na zimno z pomidorami), dorszem w marynacie, kotlecikami z dorsza itp. Koroną wszystkiego były krokiety z dorsza w sosie chrzanowym, godne najwykwintniejszego stołu.

Po parogodzinnej uczcie zebrani rozeszli się w doskonałych humorach z hasłem „frontem do dorsza“ na ustach.

S. P. O.

Z życia kulturalnego

Uwaga, szachiści!

Zawiadamia się, że dnia 10 b. m. o godz. 18,30 rozpocznie się gra o mistrzostwo partii w lokalu PPR Dzielnica Śródmieście, I Aleja 9. Na otwarcie turnieju zaprasza się sympatyków.

TEATRY MIEJSKIE

TEATR WIELKI

„DWA TEATRY“

Dziś, we wtorek, 10 b. m. o godz. 19.30 pełna głębokiej treści, niezwykle interesująca sztuka Jerzego Szaniawskiego p. t. „Dwa teatry“. Inscenizacja i reżyseria Edmunda Wiercińskiego. Oprawa sceniczna prof. Andrzeja Pronaszki. Ilustracja muzyczna Witolda Krzemieńskiego w wykonaniu doborowej orkiestry kameralnej pod batutą Alojzego Klucznioka. Doborową obsadę tworzą: Dunajowska, Kalinowska, Korolewicz. Marso, Pachońska, Smólska, Wodyńska Borkowski, Dobrowolski, Kwiatkowski, Łodyński, Mielczarek, Mieczyński, Paluszkiewicz, Rusek i Szymkowski.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„MĄŻ z GRZECZNOŚCI“

Oto tytuł komedii w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego, której premiera odbędzie się w sobotę, 14 bm. W roli tytułowej wystąpi Tadeusz Krotke, który zarazem reżyseruje komedię.

Premiera połączona będzie z uroczystością jubileuszu 30-letniej pracy artystycznej zasłużonej i nader lubianej i cenionej aktorki naszych Teatrów Heleny Tańskiej, która wystąpi w przekomicznej roli panny Petroneli.

FOTOPLASTIKON. — Azja południowo-wschodnia. Syjam, Annam, Kochinchina. Hodowla wspaniałych słoni w Ajudhia (dawnej stolicy Syjamu).

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.28 Gimnastyka poranna. 6.30 Koncert Orkiestry Dętej Poznańskiego Pułku Piechoty. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stoł. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Spotkanie Tomcia z zającem“. 15.15 Utwory na dwa fortepiany. 15.35 Dworzak — Kwartet Esdur 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Koncert Małej Orkiestry P. R. 16.55 Aud. dla młodzieży. „Szukam książki“ — pogadanka Neubartówny. 17.10 Przy głośniku. 17.15 Skrzynka Techniczna. 17.20 Polska Muzyka popul. 17.50 Kwadrans poetycki Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. 18.05 „Dla każdego coś miłego“. 18.30 Nauka przy głośniku. 18.55 Utwory na flet. 19.10 Z zagadnień świata pracy. 19.15 Muzyka — IV audycja z cyklu „Muzyka Nowego Świata. 19.57 Sygnał czasu 20.02 Dziennik wieczorny. 20.30 Audycja Chopinowska 21.00 „Nowe książki“ 21.15 Lekkie utwory muz. 21.45 Wywiad z rektorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, profesorem Staffem. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły“ St. Żeromskiego. 22.15 „Trzy kwadranse muzyki tanecznej“ 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 „Utwory młodych kompozytorów polskich“. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 Hymn.

Powinien powstać Ogólnopolski Związek Straży Pożarnych

Z obrad Walnego Zebrania Zw. Pow. Straży Pożarnych

Nie codzień spotyka się u nas obrady o tak budującym i podniosłym nastroju i na takim wysokim poziomie, jak to miało miejsce w niedzielę, dnia 18 maja w sali Teatru Kameralnego, gdzie zgromadziło się około 200 czynnych członków Zw. Pow. Straży Pożarnej - Ochotniczej. Obrady te zagaił przewodniczący, prezes Rady Powiatowej, — poseł Kaźmierczak.

W zakończeniu swojego przemówienia poseł Kaźmierczak podkreślił mocno konieczność utworzenia jednolitego Związku Straży Pożarnej R. P., w którego skład weszłyby zarówno Straże Pożarne Ochotnicze jak i zawodowe, fabryczne i t. p.

Po odczytaniu porządku dziennego obrad odczytano kolejno sprawozdania. Druh Bilski dał krótkie zestawienie stanu liczebności członków Z. P. S. P. O. 9 września 1945 roku Związek miał zaledwie 342 członków reprezentujących 108 straży, obecnie liczy ich 4.280 w 122 strażach rozmieszczonych w 23 gminach.

Druh Konote odczytał sprawozdanie z działalności Związku. Działalność ta napotykała na [illegible] kie trudności zwłaszcza w początkowym okresie. Poza akcją ratunkową, akcją państwową i społeczną Związek powołał do życia specjalne Komisje Pożarnicze, mające poza innymi obowiązek nawiązania ścisłego kontaktu z władzami państwowymi i samorządowymi. Wybudowano 6 remiz, zorganizowano liczne zawody strażackie, kursy szkoleniowe, odbyto szereg lustracji, pomnożone wielokrotnie ilość sprzętu i ekwipunku strażackiego tak, że przewyższa ona obecnie ilość przedwojenną.

Druh Zieliński, skarbnik Związku przedstawił w cyfrach sprawozdanie kasowe. Przychód wyniósł 160.954 zł, rozchód — 101.120 złotych, saldo w gotówce wynosi 59.834 zł.

Ob. Zgierski, jako przedstawiciel Komisji Rewizyjnej Związku, stwierdził, że kasa Związku jest w najzupełniejszym porządku, a podinspektor Szwaja przedstawił zebranym plan pracy Związku na rok 1947.

Na zakończenie części sprawozdawczych obrad druh Knote zapoznał obecnych z preliminarzem budżetowym Związku, zamykającym się cyfrą 986.600 złotych po stronie przychodu.

Następny punkt porządku dziennego obejmował wnioski członków zebrania i dyskusję. Dyskusję zagaił druh Bielobradek, dając krótką, ale wymowną charakterystykę Związku.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, zabierali kolejno głos druhowie: Mieszkowski, Tym, Rozpondek, Statkiewicz, Wawrowski, Marchewka, Gałkowski, Gorbelak, Korbel, Odoliński, Sypek, Pijśniak i Węgrzyn. Wszyscy poruszali aktualne sprawy Straży Pożarnej - Ochotniczej. Przemawiali otwarcie, bez ogródek, w sposób znamionujący odwagę cywilną i nieustępliwą postawę.

Omawiano sprawy ubezpieczenia koni, braku stałej obecności instruktora w terenie, braku umundurowania, sprawę przeszkód w działalności straży ze strony władz samorządowych, kwestię utrzymania szarż oficerskich nadanych przez okupanta (straży zawodowej) itd. Poruszono też sprawy przydzielenia placów jakiemuś wiernemu sługusowi b. dziedzica, które to place powinny były być oddane do użytku społecznego. Wreszcie żądano wydatniejszej pomocy ze strony Powsz. Zakładu Wzajemn. Ubezpieczeń, podkreślając jednocześnie, że jeżeli pomocy tej nie będzie, to i tak straż da sobie sama radę. Przemówieniom tym towarzyszyły żywe oklaski...

Po zamknięciu dyskusji udzielono jednogłośnie absolutorium Zarządowi Związku, dokonano wyboru delegatów do Rady Wojewódzkiej, wyboru członka Zarządu, po czym prezes Serednicki poinformował zebranych o ogólnopolskim Zjeździe Straży Pożarnych we Wrocławiu, wyznaczonym na dzień 22 czerwca b. r. F. T.

Z uroczystej inauguracji Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża w Częstochowie

W dniu 1 czerwca b. r. rozpoczął się ogólnopolski Tydzień Czerwonego Krzyża. W naszym mieście odbyło się w niedzielę rano nabożeństwo przed Szczytem Jasnogórskim. Po nabożeństwie, uświetnionym muzyką orkiestry wojskowej i po okolicznościowym kazaniu uformował się pochód, który przemaszerował przez miasto.

O godz. 12-ej w sali Kina „Wolność“ odbyła się w szczelnie wypełnionej sali piękna akademia.

Ze sceny, udekorowanej emblematami państwowymi, narodowymi i czerwono-krzyskimi oraz zielenią, przemówił na wstępie akademii Pełnomocnik Zarządu Głównego P. C. K. na Oddział w Częstochowie Mgr. Wł. Sikora, kreśląc oparty na danych cyfrowych przegląd rozwoju P. C. K. na przestrzeni dwóch ostatnich lat.

Z paru cyfr wynika obszerny zakres działalności i poczynań P. C. K. Liczba członków dorosłych i młodzieży wynosi dzisiaj ponad 1 i pół miliona.

W zakresie lecznictwa posiada P. C. K. 19 szpitali, 2 sanatoria, 4 prewentoria, 1600 placówek lekarsko - sanitarnych, ambulatoria, domy zdrowia, przychodnie, poza tym posiada 28 własnych nieruchomości, 117 powierzonych. Własny tabor pojazdów mechanicznych wynosi: 108 samochodów ciężarowych, 68 wozów - sanitarek, 68 wozów - osobowych: personel składa się z 11 tysięcy pracowników honorowych i płatnych i z 4800 lekarzy i sióstr.

Po przemówieniu na scenie ukazały się połączone chóry Liceum Pedag. i Gimnazjum im. R. Traugutta. Imponujący liczbowo chór pod dyrekcją prof. Zawadzkiego odśpiewał piękny hymn czerwonokrzyski oraz wykonał kilka pieśni. Wykonanie utworów nagrodzone zostało długotrwałymi oklaskami.

W dalszym ciągu programu akademii — Ks. prof. F. Musiel wygłosił referat p. t. „Ideologia Kół Młodz. P. C. K.“.

Do głosu następnie przyszła młodzież.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 9 do 15 b. m. dyżurują następujące apteki: „Śląska“ — ul. Żymierskiego Nr 4, „Staromiejska“ — Stary Rynek Nr 30 oraz K. Lembkego Raków, ul. Towiańskiego Nr 7 tylko od godz. 8-ej — 19-ej.

Działkowcy radzą

W ubiegłą niedzielę odbył się w Częstochowie zjazd przedstawicieli Towarzystw Ogródków Działkowych Okręgu Kieleckiego.

Przybyli ponadto: z ramienia Centralnego Związku Towarzystw Ogródków i Osiedli Działkowych w Warszawie — ob. Korytkiewicz i z ramienia ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ob. Wojciechowski.

Posiedzenie, które się odbyło w lokalu Działkowców przy ul. Dąbrowskiego 14 miało na celu omówienie dotychczasowych wyników działalności oraz bieżących i przyszłych potrzeb poszczególnych kół T. O. D. Okręgu Kieleckiego.

Przewodnictwo zebrania objął ob. Korytkiewicz.

Ze sprawozdania przedstawiciela Centralnego Związku zebrani dowiedzieli się o pełnym poparciu akcji działkowej przez czynniki rządowe.

W preliminarzu budżetowym na akcję T. O. D. przewidziano sumę 30 mil. zł na podstawie czego odpowiednie kwoty po przekazaniu centralnemu Zarządowi zostaną rozprowadzone w teren.

W następnym punkcie poszczególni przedstawiciele zdawali sprawozdania z działalności towarzystw: Kieleckiego, Ostrowieckiego i miasta Skarżyska.

Na zakończenie omówiono sprawę przygotowań do kongresu, który we wczesnej jesieni odbędzie się w Częstochowie. Po zebraniu przybyli i miejscowi goście wyjechali miejskim samochodem celem obejrzenia częstochowskich ogródków działkowych. Lustracja wywarła na wszystkich dobre wrażenie. Przybyli przedstawiciele z innych miast uznali ogródki częstochowskie za najlepiej utrzymane, a nagrodę zbiorową otrzymaną przez tutejsze Towarzystwo za zasłużoną. W. Z.

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. D. c. 016335

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 32, Tel. 22-45, PKO Katowice—III—5034, Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Złożono w Druk. Państw. Nr 1 w Częstochowie.